

Krzysztof KOŻBIAŁ

Powiat wadowicki w świetle badań archeologicznych

Niniejszy artykuł jest próbą spojrzenia na najstarsze dzieje ziem wchodzących obecnie w skład powiatu wadowickiego, porusza jedynie pewną problematykę mogącą kiedyś stać się tematem znacznie szerszego opracowania. Archeologia jest bowiem nierozłączną nauką pomagającą historykowi w zrozumieniu najdawniejszych czasów, może pomagać w udowodnieniu pewnych założeń badawczych. Ma szczególne znaczenie w ustaleniu osadnictwa w danym regionie, kierunków ludzkich migracji i rozwoju poszczególnych osad.

Nie inaczej jest w przypadku Wadowic i okolicznych miejscowości, których najstarsze dzieje do dziś owiane są mgiełką tajemnicy, brak przecież wiarygodnych informacji źródłowych na temat przybliżonej choćby daty powstania Wadowic. I trudno spodziewać się jakiegoś postępu w tej dziedzinie, jedynie archeologia, być może przypadkowe znalezisko, może coś zmienić w tym względzie.

1. Najstarsze ślady bytności ludzkiej w okolicach Wadowic – epoka kamienia

Najstarsze znane nam ślady człowieka na ziemiach polskich sięgają 180 – 250 tysięcy lat wstecz – okres ten nazwano paleolitem (epoką starszego lub łupanego kamienia)¹, oczywiście były to jedynie pojedyncze siedliska ludzkie. Już wówczas bezpośredni wpływ na osadnictwo ludzkie miało środowisko geograficzne oraz jego elementy – ukształtowanie powierzchni (doliny, wyżyny, góry), gleby, rodzaj i stan nawodnienia (rzeki, jeziora, morza), klimat, fauna i flora. Decydowały one w dużej mierze o tym gdzie mogły powstawać osiedla ludzkie².

Historia badań archeologicznych obszaru dzisiejszego powiatu nie przedstawia się imponująco, dominujące w Karpatach i na jego pogórzu rozległe łąki, pastwiska i nieużytki ograniczają możliwości szerokich badań powierzchniowych³. Także tereny zalesione i częściowo wybitnie podgórskie nie sprzyjają takim badaniom.

Mimo to dotychczasowe znaleziska pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, iż ziemie te były zamieszkałe przez człowieka już w epoce kamienia, dokładniej mówiąc

¹ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *Historia starożytna ziem polskich*, Warszawa 1983, s. 20.

² J. Burszta, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej*, Wrocław 1958, s. 17.

³ J. Rydlewski, P. Valde-Nowak, *Problem osadnictwa epoki kamienia w polskich Karpatach Zachodnich w świetle badań na polskiej Orawie i w rejonie prawobrzeżnych dopływów górnej Wisły*, „Acta Archeologica Carpathica” (dalej: AAC) 1979, s. 5-36.

w schyłkowym okresie paleolitu (około 8 tysięcy lat p.n.e.) kiedy to podstawą gospodarczą ówczesnych społeczności było łowiectwo i szczególnie zbieractwo. Zmuszało to ludzi to przemieszczania się, choćby w podążaniu za stadami zwierząt, i częstego zakładania nowych, prymitywnych i krótkotrwałych siedzib⁴.

Jedne z najstarszych śladów osadnictwa w tym okresie znaleziono w miejscowości Sosnowice – 8 km na północ od Kalwarii Zebrzydowskiej – było to 15 wyrobów z tzw. krzemienia jurajskiego, liczne wióry krzemienne i wyroby pochodzące prawdopodobnie z pracowni kamieniarskiej. Cechy tych wyrobów pozwalają zaliczyć je do cyklu kultur wstęgowych⁵. Nazwa pochodzi od kulistej formy naczyń glinianych zdobionych ornamentem rytym w postaci wstęg spiralnych. Kultura ta rozwinęła się przede wszystkim na terenie Moraw i Słowacji⁶. Podobne cechy posiada zespół 28 wyrobów z krzemienia jurajskiego (rdzenie wiórowe, odłupki, narzędzia) odkryty w Spytkowicach, 5 km na wschód od Zatora. Krzemienne narzędzia z tego okresu znaleziono również w Paszkówce koło Sosnowic⁷. Na ślady osadnictwa datowanego na późny paleolit natrafiono w Dąbrówce (11 km na południowy-wschód od Wadowic) – były to rdzenie i rylce wykonane również z krzemienia jurajskiego podkrakowskiego, w sumie 12 wyrobów⁸. Wszystkie powyższe ślady są częściami lub zaledwie odłamkami narzędzi stosowanych ówczas, jednak dla archeologów są wystarczającym świadectwem potwierdzającym bytność ludzką w danym miejscu.

W 8 tysiącleciu przed naszą erą na ziemiach polskich pojawiła się ludność mezolityczna (środkowego okresu kamienia) przybyła z północno-zachodniej części Niżu Środkowoeuropejskiego, pod względem gospodarki i trybu życia przypominali łowców ze schyłkowego okresu paleolitu i podobnie jak ich poprzednicy również penetrowali te same tereny – wydmy i niskie terasy rzek⁹. Ślady tej epoki, trwającej do około 4000 lat p.n.e., znaleziono w Paszkówce (odłupki) i Ryczowie – wiór, odłupek i narzędzia. Z kolei trzy inne stanowiska mezolityczne to Mucharż (skrobacz, rdzeń odłupkowy, rylce klinowate), Stronie (wiórki i odłupki) oraz Dąbrówka (rdzeń wiórkowo - odłupkowy)¹⁰.

Wszystkie te miejscowości leżą na południowy-wschód od Wadowic, teren ten musiał więc szczególnie sprzyjać wówczas osadnictwu, chociażby w wypadku Mucharża położonego w bezpośrednim sąsiedztwie Skawy zapewniającej pożywienie a zarazem umożliwiającej szybkie przemieszczanie się wzdłuż jej koryta. Miało to znaczenie niebagatelne. Dostrzega się jednak cechę charakterystyczną wszystkich stanowisk. Nie leżą one bowiem przy głównych

⁴ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 36.

⁵ J. Rydlewski, P. Valde-Nowak, *op. cit.*

⁶ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 45.

⁷ Materiały znajdują się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

⁸ E. Genczewska-Rydlewska, J. Rydlewski, *Badania wykopaliskowe stanowisk archeologicznych w gminie Stryszów*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1983, t. 34, s. 237-245.

⁹ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 39.

¹⁰ J. Rydlewski, P. Valde-Nowak, *op. cit.*

dolinach rzecznych ale raczej w miejscach nieco ustronnych, w okolicach dopływów lub w mniejszych dolinkach. Być może częste i gwałtowne wezbrania Skawy powodowały takie a nie inne usytuowani siedzib ludzi chroniących się w ten sposób przed niszczycielską niekiedy siłą przyrody.

Nieco więcej wiadomości posiadamy o epoce neolitu (młodszy kamień) trwającej od 5 tysiąclecia p.n.e. do około 19 stulecia p.n.e., podstawowe znaczenie dla zasiedlenia ziem polskich miał wtedy basen środkowego Dunaju skąd wywodzili się pierwsi rolnicy i hodowcy, przybyli na żyzne tereny lessowe Małopolski i Górnego Śląska i tu postanowili się osiedlić¹¹.

Ślady pobytu ludności związanej z tą epoką odkryto także na interesującym nas terenie. Miejscowości Stronie i Zakrzów, położone w dzisiejszej gminie Stryszów, są w ogóle pierwszymi stanowiskami archeologicznymi w Beskidach, które dostarczyły wiarygodnych śladów osadnictwa neolitycznego związanego z cyklem kultur wstęgowych. Przypuszczalnie była to południowa enklawa mało znanego skupienia punktów osadniczych na prawym brzegu Wisły¹². Obszary położone bardziej na południe były dokładnie pokryte lasami i trudno przypuszczać aby ówczesne osadnictwo przesunęło się jeszcze dalej w górę Skawy.

Dowodem oddziaływań naddunajskich są rdzenie z krzemienia jurajskiego charakterystyczne dla kultur lendzielskich i kultury polgarskiej¹³. Neolityczne narzędzia krzemienne odnaleziono też w Marcyporębie, w graniczącej z nią Brzeźnicy oraz w pobliskim Ryczowie. Według Andrzeja Żakiego dopiero w neolicie, szczególnie od około 2500 lat p.n.e., miał miejsce początek właściwego osadnictwa w Karpatach, zasiedlenie żyzniejszej północnej części Podkarpacia i posuwanie się w głąb gór, gdyż wcześniejsze osadnictwo było nikłe i praktycznie niedostrzegalne¹⁴. Mniej więcej od tego momentu ludność była coraz bardziej skłonna do osadzenia się w jednym miejscu, zakończenia koczownictwa. Ma to także znaczenie dla archeologów, ich znaleziska datowane od tego okresu są liczniejsze i dostarczają szerszych informacji na temat życia ówczesnych społeczności.

2. Osadnictwo w epoce brązu i żelaza

Neolit kończy epokę kamienia w dziejach ludzkości. Po niej nastąpiła tzw. epoka brązu (1900 – 700 p.n.e.) kiedy to człowiek nauczył się wykorzystywać ten stop do produkcji narzędzi czy broni, narzędzia takie były rzecz jasna trwalsze i stanowiły etap na drodze do postępu cywilizacyjnego. Dla omawianego obszaru dysponujemy jednak bardzo ograniczonymi danymi na temat osiedli ludzkich, w przeciwieństwie do okresu wcześniejszego. Praktycznie można wymienić tylko znalezisko w położonych w pewnej

¹¹ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 43.

¹² E. Genczewska-Rydlowska, J. Rydlowski, *op. cit.*, s. 244.

¹³ J. Rydlowski, P. Valde-Nowak, *op. cit.*

¹⁴ A. Żaki, *Początki osadnictwa w Karpatach Polskich*, „Wierchy” 1955. t. 24, s. 99-116.

odległości od Wadowic Kobiernicach koło Kęt. Był to skromnie ornamentowany miecz z III okresu tej epoki (1200 – 1000 p.n.e.), który wykazuje podobieństwo do mieczy węgierskich ze stanowisk Zsujta i Ker¹⁵. Nie wiadomo czemu przypisać tak skromne ślady znalezisk z tego okresu, być może z nieznanymi powodów nastąpiło pewne załamanie się osadnictwa w tejże okolicy.

W środkowej i młodszej epoce brązu oraz na początku epoki żelaza dominującą pozycję zdobyła tak zwana kultura łużycka. Jej gospodarka charakteryzowała się przewagą hodowli a jedną z cech było też upowszechnienie ciałopalenia w obrządku grzebalnym (stąd też częsta nazwa „kultura pól popielnicowych”). Najwcześniej uformowała się grupa górnośląsko - małopolska obejmująca wschodnią część Górnego Śląska i zachodnią część Małopolski¹⁶. Kulturę łużycką datuje się na lata 1200 – 400 p.n.e. Na obszarze tej kultury coraz częściej spotykało się osady obronne – grody, grodziska. Osadnictwo wyraźnie ewoluowało więc w stronę coraz lepszej organizacji. Do tej grupy zalicza się m.in. Gorzeń Górny oraz sąsiadujące z obecnym powiatem wadowickim Grodzisko k. Zatora i Zembrzyce koło Suchej Beskidzkiej¹⁷.

3. Grodziska w Gorzeniu Górnym i innych miejscowościach

Stosunkowo najwięcej informacji posiadamy o znaleziskach i grodzisku w Gorzeniu Górnym położonym na wzgórzu za dworkiem Emila Zegadłowicza. Andrzej Żaki zalicza je do grodzisk kultury łużyckiej o budowie dwudzielnej. Posiadał on więc partię wyższą – centralną i niższą. Data jego powstania określana jest na okres halszacki (nazwa pochodzi od cmentarzyska Hallstatt w Górnej Austrii) czyli między 700 a 400 rokiem przed naszą erą¹⁸. Przeznaczenie tego miejsca przetrwało zresztą do dziś w nazewnictwie - miejscowa ludność nazywa „Grodziskiem” miejsce tej dawnej osady.

Grodzisko w 1923 r. badał J. Żurowski a znalezione skorupy, będące najstarszym świadectwem historii tego miejsca, przechowywane są w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Znalaziono między innymi czerwono-brunatne skorupy słabo wypalone z gliny zmieszanej z piaskiem, gładkie skorupy czarne oraz gładkie skorupy o brunatnym przekroju, z których jedna była fragmentem dużego naczynia¹⁹. Latem 1932 r. powtórne badania przeprowadził G. Leńczyk dokładnie opisując to miejsce. Badacza zdziwiło nieco usytuowanie grodziska – miejsce nie było bowiem jakoś szczególnie niedostępne jak to często

¹⁵ A. Żaki, *Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły*, „Roczniki UMCS w Lublinie” 1950, dział F, t. 3.

¹⁶ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 72, 74, 78.

¹⁷ M. Gedl, *Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce*, Kraków 1961, s. 25.

¹⁸ A. Żaki, *Starożytne i średniowieczne warownie karpackie*, „AAC”, 1966, t. 8, s. 29,30.

¹⁹ Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, Kraków 1948, cz. 2, s. 211.

bywa w takich przypadkach²⁰. Osadnictwo istniało tam jednak bez wątplenia. Swoistym potwierdzeniem tego były znaleziska z późniejszych czasów, choćby monety rzymskie, świadczące o kontynuacji obecności człowieka w tym miejscu a co najmniej o przechodzeniu w sąsiedztwie Gorzenia Górnego. Ufortyfikowane miejsce znajdowało się także w Grodzisku koło Zatora gdzie znaleziono ceramikę podkrakowską białą występującą głównie na glebach lessowych, jest ono zaliczane do grodzisk wisłańskich²¹. Zresztą nazwa tej miejscowości jest nieprzypadkowa i wskazuje na to, iż rzeczywiście w odległych czasach musiał istnieć w tym miejscu gród obronny, wskazuje na to także układ przestrzenny lokalizacji tego obiektu – wzgórze, wznoszące się około 15 metrów ponad lustro Skawy, odcięte od reszty wałem wysokim do 2 metrów, za którym widoczny jest obszerny rów. Według badań Gabriela Leńczyka z 1932 r. pierwotny zasięg grodziska wynosił 90 na 40 metrów²². Jan Długosz twierdził, że ze szczątków tego „zamku z białego kamienia” wybudowano Zator²³, jednak ewentualnych resztek murów nigdy nie odnaleziono. Wskazuje to więc na zasiedlenie doliny Skawy w tym okresie na dość długim odcinku, co najmniej od Zembrzyc, aż po ujście do Wisły.

4. Czasy rzymskie

Znaleziska ze stanowisk archeologicznych w okolicy Żywca wskazują na zasiedlenie tej okolicy w okresie przedrzymskim (lateńskim) a więc między 400 r. przed naszą erą a początkiem naszej ery. Można więc przypuszczać, iż osadnictwo istniało wtedy również w okolicach Wadowic czy Zatora²⁴. Na ten okres przypadają ślady kultury celtyckiej w Polsce, głównie na Śląsku i w pobliżu Krakowa. Odegrała ona wybitną rolę w rozwoju naszych ziem zarówno w dziedzinie gospodarki jak i kultury duchowej a jej wpływy były najsilniejsze od II wieku p.n.e. Celtowie należący do grupy ludów zachodnioindoeuropejskich prowadzili swą ekspansję od przełomu V i IV w. p.n.e. na tereny południa Europy oraz Europy Środkowej (w tym Polski). Ich rolnictwo charakteryzowało się używaniem ulepszonych narzędzi, rozwijali także umiejętności metalurgiczne, w garncarstwie stosowali koło do toczenia naczyń, bili własną monetę²⁵. Nie można wykluczyć, iż w swych licznych wędrówkach przebywali także między dolinami Soły i Skawy.

Zdecydowanie największą liczbą danych dysponujemy z okresu wpływów rzymskich datowanego na okres od I w. p.n.e. do schyłku IV w. n.e. Wiązały się one z ostatecznym

²⁰ Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, teczka „Gorzeń Górny”.

²¹ A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 184, 196. Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, teczka „Grodzisko”, zawiera m.in. dokładne plany sytuacyjne i rysunki.

²² G. Leńczyk, *Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, opr. S. Kołodziejski, Kraków 1983, s. 19.

²³ Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. 3, s. 68.

²⁴ K. Godłowski, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław 1985, s. 33.

²⁵ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 104, 108, 109.

uformowaniem się Imperium Rzymskiego i jego granic. Co prawda granice Imperium nigdy nie sięgnęły obszaru dzisiejszej Polski ale rozwój kontaktów handlowych z barbarzyńcami, jak Rzymianie nazywali ludy sąsiadujące z nimi, były niewątpliwe.

W okresie wczesnorzymskim Małopolska, wraz z okolicami Wadowic, znalazła się w strefie oddziaływań kultury przeworskiej. W rozwiniętej już wtedy organizacji wymiany handlowej konieczne było posługiwanie się jakimiś powszechnymi ekwiwalentami wartości – taką rolę spełnił pieniądz rzymski, którego napływ na ziemie polskie był dosyć masowy (oprócz tzw. skarbów liczących po kilkaset monet olbrzymia ilość znalezisk pojedynczych)²⁶. Z interesującego nas obszaru pochodzi kilka znalezisk monet rzymskich.

W miejscowości Wieprz odkryto przed pierwszą wojną światową skarb denarów zawierający przypuszczalnie kilkadziesiąt monet, z którego znane są 4 denary z połowy II w. n.e. (dwa Antonina Piusa, po jednym Faustyny i Lucylii)²⁷. Z kolei w Kleczy Dolnej, podczas prac rolnych przed drugą wojną światową, znaleziono kilka luźnych monet z czego zachowało się pięć: 2 denary Commodusa z lat 180 – 192, denar Marka Aureliusza z 140 r., sesterys Commodusa i moneta z czasów Konstantyna z 306 r. W Mucharzu natrafiono na 2 denary Marka Aureliusza z lat 165 – 168.

Natomiast dwa znaleziska monet są niepewne (wzmianki iż „podobno” je odkryto): w Gorzeniu Górnym przed 1939 r. znaleziono ponoć denar Wespazjana z 69 r. a w Graboszycach podobno denar Septymiusza Sewera z 194 r.²⁸. Do znalezisk tych dochodziło najczęściej w sposób przypadkowy, przy sadzeniu drzewek owocowych czy podczas prac rolnych. Niewykluczone, iż przypadków takich było o wiele więcej a nie zostały po prostu przez nikogo zgłoszone.

Z kolei w Sosnowicach natrafiono na ceramikę z okresu wpływów rzymskich: garnki o profilu esowatym wykonane ręcznie, bez ornamentu a także czarki – całość datowana na drugą połowę II w. i III w. Dogodne położenie Sosnowic na wzniesieniu koło rzeki powodowało, iż były one bardzo korzystnym miejscem dla osadnictwa, które istniało tam, jak wspomniano wcześniej, już w epoce kamienia. Trwało wciąż w epoce wpływów rzymskich a także później od około VII w. Wskazują na to znaleziska ceramiki datowanej między VII a IX w. (garnki zdobione) oraz na X – XII wiek (również ówczesne garnki)²⁹.

5. Wczesne średniowiecze

Czasy między V a VII w. to tak zwany okres wędrówek ludów, w którym nastąpił upadek osadnictwa na ziemiach polskich o czym może świadczyć niewielka ilość odkryć

²⁶ *Ibidem*, s. 117,164.

²⁷ A. Kunisz, *Znaleziska monet rzymskich w Małopolsce*, Wrocław 1985, s. 240.

²⁸ *Ibidem*, s. 64,66,85,124.

²⁹ Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie,teczka „Spytkowice”.

z tego czasu. Większość ziem polskich przeżywała wtedy kryzys kulturowy, osadniczy i gospodarczy³⁰. Mniej więcej od VI w. datuje się parcie plemion słowiańskich na teren górnego dorzecza Wisły, ich osadnictwo skupiało się głównie na terenach bezleśnych lub słabo zalesionych o glebach urodzajnych (lessy, czarnoziemy, gleby powstałe z napływów rzecznych), z reguły w dolinach lub na nizinach położonych nad wodami gdyż ta stanowiła najlepszą drogę komunikacyjną, służyła na bezpośredni użytek domowy, dostarczała też pożywienia (ryby)³¹.

W następnych wiekach okolice Wadowic zamieszkiwało plemię Wiślan, które pod koniec IX w. zdołało utworzyć początki dość silnej państwowości. Z czasem popadło w zależność od państwa Wielkich Moraw ale już pod koniec X w., u schyłku rządów Mieszka I, jako część składowa Małopolski tereny te wchodziły w skład państwa piastowskiego³².

Należy jeszcze poświęcić nieco czasu domniemanym miejscom, w których na interesującym nas obszarze istniały we wczesnym średniowieczu grodziska. Jest to o tyle istotne, iż czasem przeradzały się one w ważne ośrodki osadnicze co nie było jednak regułą. Andrzej Żaki wśród grodzisk wczesnośredniowiecznych w Karpatach datowanych między VII a XII w. wymienia Grodzisko koło Zatora, a więc niedaleko Wadowic (nazwa zdawałaby się to potwierdzać), Gorzeń Górny oraz Zembrzyce³³. Badania w tym ostatnim miejscu prowadził G. Leńczyk i na wzgórzu „Zamczysko”, na lewym brzegu Skawy, odnalazł ślad po wale zaporowym natomiast na powierzchni natrafił na średniowieczny topór i fragmenty naczyń glinianych³⁴.

Inne grodziska, które mogły powstać na tym obszarze to (według Żakiego):

- grodziska domniemane: Rudze k. Zatora, Izdebnik i Dąbrówka,
- grodziska prawdopodobne: Zagórze i Marcyporęba.

Dane te odnośnie Grodziska, Zembrzyce, Gorzenia Górnego, Marcyporęby, Zagórze, Izdebniaka a także Brańkówki koło Zagórze potwierdza Jacek Rejniak³⁵.

W Brańkówce podczas prowadzonych badań odkryto ślady grodziska na wzgórzu Kurczyna nad Skawą, zachował się tam wał ziemny o wymiarach 60 na 57 metrów a wewnątrz niego ślady wałów w miejscu dawnych zabudowań (30 na 24 metry). W tej samej miejscowości na końcu występu „na Leśniówce”, stromo opadającym w dolinę Skawy, odkryto wał zaporowy nikiący w zboczu. Przypuszczalnie są to pozostałości średniowiecznego gródka strażniczego, niewykluczone, że dopiero z czasów

³⁰ K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *op. cit.*, s. 187.

³¹ J. Burszta, *op. cit.*, s. 187.

³² J. Wyrozumski, *Historia Polski do 1505 roku*, Warszawa 1986, s. 76, 77, 85.

³³ A. Żaki, *Początki osadnictwa*, *op. cit.*

³⁴ G. Leńczyk, *op. cit.*, s. 35.

³⁵ J. Rejniak, *Osadnictwo obronne w dorzeczu górnej Wisły*, „AAC”, 1980, t. 20, s. 73-92.

kazimierzowskich³⁶.

Fragmenty ceramiki wskazujące na osadnictwo w tym rejonie znaleziono również w Stroniu. Były to części naczyń lepionych bez użycia koła garncarskiego zdobionych ornamentem linii falistych z końca VIII lub z początku IX w., ceramiki obtaczanej sprzed X stulecia i naczyń najpóźniej z XII w.³⁷ Natomiast grodzisko w Marcyporębie typu stożkowego, jednoczłonowe odznaczające się małą kolistą przestrzenią centralną wyniesioną ponad poziom otoczenia, pozbawioną wałów, jest datowane na wiek XII³⁸. W świetle znalezionych na powierzchni kilku pól ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych nie ulega również wątpliwości fakt osadnictwa w okolicach Spytkowic, szczególnie jeśli porównamy te dane z przytoczonymi wcześniej informacjami o śladach ludzkiej bytności w tej miejscowości już w epoce kamienia. Odkrycia z okresu średniowiecza, nawet jego początkowych stuleci, potwierdzają więc tezę o postępującym zasiedleniu górnej Skawy i jej dopływów.

6. Odkrycia na terenie Wadowic

Stosunkowo najskromniej, w porównaniu do okolicznych miejscowości, prezentują się najdawniejsze dzieje obecnej stolicy powiatu. Nie natrafiono dotąd na jakiegokolwiek dowody pochodzące ze znalezisk archeologicznych, które umożliwiłyby datowanie bytności ludzkiej w tym miejscu na okres przedhistoryczny. Oznacza to nic innego tylko podtrzymywanie tezy, iż początki Wadowic sięgają najprawdopodobniej najwcześniej końca XIII stulecia.

Swego rodzaju sensacją roku 1952 w Wadowicach stało się odnalezienie podczas kopania gliny dla wadowickiej cegielni czaszki przedhistorycznego nosorożca. Znakomicie zachowana wśród iłów ważyła 22 kilogramy spoczywając na głębokości 5 metrów. W pobliżu znajdowały się również niektóre kości zwierzęcia, m.in. żebro i fragment dolnej szczęki³⁹. Z punktu widzenia badaczy historii nie była to jednak żadną rewelacją, zwierzęta wszędzie zamieszkiwały przecież wcześniej od człowieka.

Ostatnie badania archeologiczne prowadzono natomiast na terenie miasta w połowie lat 90. XX w. Miały one jednak charakter wybitnie sondażowy a ich celem było jedynie zlokalizowanie śladów dawnej zabudowy we wschodniej i południowej części wadowickiego Rynku. Oprócz tych dwóch miejsc niewielkimi, płytkimi wykopami objęto także fragment ulicy Kościelnej oraz część ogrodu u zbiegu ulic Kościelnej i Ogrodowej. Pracami prowadzonymi w maju 1996 r. kierował Marian Myszka⁴⁰.

³⁶ G. Leńczyk, *op. cit.*, s. 14. Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, teczka „Brańkówka”.

³⁷ E. Genczewa-Rydlewska, J. Rydlewski, *op. cit.*, s. 241.

³⁸ A. Żaki, *Archeologia, op. cit.*, s. 40, 49.

³⁹ Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, teczka „Wadowice”.

⁴⁰ M. Myszka, *Wyniki badań archeologicznych na terenie Wadowic*, „Teki Krakowskie”, 1997, nr 4, s. 99-110. Artykuł ilustrują zdjęcia oraz plany wykopalisk.

Badania nie dostarczyły żadnych materiałów z okresu średniowiecznego, odkryto jedynie fragmenty fundamentów kilku budowli (domów) XVII-wiecznych we wschodniej części Rynku (mniej więcej pośrodku dzisiejszego trawnika przed kościołem). Były to budynki drewniane podpiwniczone na kamiennych fundamentach, jeden z nich został strawiony podczas pożaru miasta w 1726 r. Oprócz tego znaleziono ułamki naczyń glinianych i kilka monet (najstarsza z 1627 r.)⁴¹. Generalnie udowodniono jednak, iż jeszcze w XVIII w. istniała zabudowa w tym miejscu i dopiero prace z końca XVIII i początku XIX stulecia doprowadziły do odsłonięcia fasady wadowickiego kościoła parafialnego rozbudowanego przecież także w tym okresie. Dopiero wtedy Rynek wadowicki przybrał kształt podobny do dzisiejszego, oczywiście jeśli chodzi o ograniczenie go pierzejami w konkretnych miejscach. Rewolucyjnych odkryć nie przyniosły również prace w rejonie ul. Kościelnej. Autor w podsumowaniu wysunął tezę jakoby najstarsza osada, z której wykształciło się później miasto Wadowice znajdowała się poza granicami miasta ukształtowanymi w średniowieczu⁴². Nie wykluczone iż właśnie tak było ale jedynie konkretne dowody mogą to potwierdzić w przyszłości.

Niewątpliwie tereny dzisiejszego powiatu wadowickiego były zamieszkane od najdawniejszych czasów na co wskazują przytoczone powyżej wyniki badań. Liczną grupę znalezisk posiadamy z okresu mezolitu i neolitu, niewielką z epoki brązu. Duże znaczenie dla osadnictwa tego regionu miały grodziska kultury łużyckiej. Ciągłość osadnicza została zachowana także w epoce rzymskiej co potwierdzają bogate znaleziska z tego okresu.

Ruch osadniczy rozwijał się silniej, zwłaszcza od czasów średniowiecza, na początku powstawały kilkunastoosobowe osady, które z czasem rozrosły się we wsie. Naturalną kolejną rzeczą było wyodrębnienie się kilku z nich w ośrodki władzy na tym obszarze co dało początki miastom. Przyszłe badania archeologów mogą przynieść dokładniejsze wiadomości na temat początków wspomnianych miast gdyż możliwości badań źródłowych, historycznych wydają się w tym zakresie już wyczerpane.

*

Krzysztof Koźbiał – doktorant Katedry Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁴¹ *Ibidem*, s. 101-103.

⁴² *Ibidem*, s. 104.